Turcja – czy to był zamach stanu?

Marek Buczak
Zarządzający QUERCUS Turcja

W miniony piątek inwestorzy zamarli w przerażeniu widząc relacje z tureckich miast, które wskazywały na to, że armia przejęła władzę w kraju. Na całe szczęście przewrót wojskowy się nie powiódł a sytuacja w Turcji przez weekend się ustabilizowała. W większości tureckich miast odbyły się manifestacje poparcia dla władz. Obecnie, kiedy emocje częściowo opadły, zaczęły się pojawiać różne teorie, wskazujące na to, że piątkowe wydarzenia mogły zostać zainscenizowane przez władze. Niezależnie od tego, kto stał za próbą zamachu stanu, wygrany jest jeden – jest nim prezydent Erdogan. Można oczekiwać, że obecnie, że na fali popularności jaką zdobył w miniony weekend, łatwo będzie mu przeforsować plan wprowadzenia systemu prezydenckiego, który umocni jego władzę. Można także oczekiwać jeszcze większego podporządkowania prezydentowi systemu sądownictwa oraz armii. Nie jest to dobre dla tureckiej demokracji, ale niekoniecznie jest złą wiadomością dla inwestorów, dla których najważniejsza jest stabilność i przewidywalność sytuacji. A prezydent Erdogan to gwarantuje.

W związku z faktem, że stan wyjątkowy w Turcji trwał zaledwie kilka godzin, nie powinien on mieć silnego wpływu na turecką gospodarkę. Ekonomiści szacują, że na skutek pogorszenia wizerunku kraju, ucierpieć mogą niektóre branże, takie jak turystyka i transport lotniczy. Mogą także osłabić się nastroje wśród konsumentów oraz inwestycje, choć tutaj wpływ będzie krótkoterminowy. Najnowsze szacunki wskazują na to, że dynamika wzrostu PKB w 2016 roku może spaść o 50 p.b. i wynieść +2,5-3,0 proc.

Oczekuję, że po ostatnich wydarzeniach, w krótkim terminie notowania tureckich akcji mogą być pod presją, tym bardziej, że giełda w minionych tygodniach istotnie wzrosła. Jednak w średnim terminie, po obecnej korekcie istnieje duża szansa powrotu do wzrostów. Aby tak się stało, inwestorzy będą musieli ponownie poczuć się bezpiecznie.

Źródło: Reuters

Po pojawieniu się informacji o zamachu stanu, w piątek wieczorem lira osłabiła się

o 5% wobec USD do poziomu 3,015. W poniedziałek rano sytuacja zaczęła wracać do normy i lira odrobiła część strat. Obecnie jest notowana na poziomie 2,95 wobec USD.

Źródło: Reuters

Tureccy brokerzy w porannych komentarzach podkreślają, że wydarzenia minionego weekendu przypominają horror. Na całe szczęście, mimo szoku, sytuacja w kraju wraca do normy. Część strategów uważa, że obecną słabość akcji należy wykorzystać do zwiększania ekspozycji na tureckie aktywa (w myśl zasady „kupuj kiedy leje się krew"). Jednak mając na uwadze burzę medialną jaka się rozpętała, także w Polsce, jest mało realne, aby w krótkim terminie inwestorzy rzucili się na tureckie akcje. Warto jednak rozważyć kupno akcji w najbliższych dniach, kiedy prawdopodobnie zobaczymy dołek w notowaniach. Z perspektywy bezpieczeństwa inwestycji, ważne jest to, że nie doszło do materializacji czarnego scenariusza dla Turcji i sytuacja w kraju, mimo pewnych znaków zapytania związanych z polityką, się ustabilizowała.

- Drukuj
- PDF
- 23 odsłony

Wszystkie komentarze zarządzającego